Nr 420. Kraków, Niedziela 13 Września 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Korinskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia it. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Wypadek cholery w Tarnopolu. — Wzrost epidemii cholery w Petersburgu. — Zatarg o bułgarskiego agenta dyplomatycznego. — Sejmy a delegacye. — Tworzenie nowych gimnazyów realnych. — Nowa podróż br. Buriana do Bośni. — Nota francusko-hiszpańska. — Echa Zjazdu w Kronbergu. — Gabinet duński a defraudacye Albertiego. — Walki w Tebris. — Rekordy Orvilla Wrighta. — Epidemia szkarlatyny we Lwowie.

Epidemia cholery.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wypadek cholery w Tarnopolu.

Lwów. „Słowo Polskie" otrzymało dziś w nocy następującą depeszę z Tarnopola:

Wczoraj wieczorem zaszedł tu wypadek cholery azyatyckiej.

W piątek wieczorem przybył do Tarnopola z Konstantynowa na Podolu rosyjskiem poddany rosyjski Mordko Josel Bodner, który w przejeździe do Ameryki zamierzał zatrzymać się tu parę dni. Wczoraj w południe zachorował, a wezwany **lekarz dr Weisberg skonstatował u niego cholerę azyatycką.** Starostwo wysłało także natychmiast swego lekarza, dra Leipingera, który **potwierdził orzeczenie dra Weisberga.**

Dom, w którym przebywał chory, natychmiast izolowano, a chorego oraz dwie rodziny żydowskie, mieszkające w tym samym domu, odwieziono do baraku. Przed domem ustawiono straż policyjną.

Mordko Bodner dawał wieczorem już tylko słabe oznaki życia.

Dom, w którym przebywał chory, leży w centrum dzielnicy żydowskiej, zaniedbanej pod względem czystości, co tworzy grunt bardzo podatny dla rozwoju wszelkiego rodzaju epidemii.

Zarządzenia we Lwowie.

Lwów. Miejska Rada zdrowia obradowała wczoraj nad środkami zaradczemi wobec zbliżającej się cholery. Uchwalono reaktywować komisye dzielnicowe obywatelskie, utworzyć dom izolacyjny i wynająć na ten cel osobny dom, oraz utworzyć kostnicę przedpogrzebową.

Epidemia w Kijowie.

Kijów. Pet. ag. tel. donosi: Wszystkie miejscowości wzdłuż Dniepru, od Kijowa do Chersonia, uznano za zagrożone cholerą.

Epidemia w Petersburgu.

Petersburg. Epidemia cholery przybiera coraz szersze rozmiary. Zmarło już 26 osób, a 115 osób znajduje się w szpitalach. Pewnem jest jednakże, że liczba chorych jest większą, gdyż ludność nie zgłasza wypadków zasłabnięcia i przeszkadza zarządzeniom władz. Zarząd miejski urządził kilka kuchni, które rozdają ludności herbatę. W porcie znajduje się 10000 robotników, wśród których epidemia może się łatwo rozszerzyć.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Podczas gdy w innych częściach Rosyi cholera — jak się zdaje — zmniejsza się, Petersburg jest głównem ogniskiem epidemii. Onegdaj przewieziono do baraków 58 chorych, z których 8 zmarło. Ogólna ilość chorych w tutejszych szpitalach wynosi 107.

Prasa gani niedostateczne zarządzenia, jakoteż dezorganizacyę miejskiego urzędu sanitarnego, którego szef bawi na urlopie za granicą, podczas gdy jego zastępca jest chory. Zarządzenia władz są jeszcze utrudnione z powodu braku wykształcenia i braku poczucia czystości biedniejszych klas ludności.

W niektórych wsiach okolicy petersburskiej chłopi sprzeciwiają się wybudowaniu baraków cholerycznych i grożą gwałtami.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „Nowej Reformy")

Sejmy a delegacye.

Wiedeń. Jak się dowiaduje korespondent „N. Reformy", w kołach parlamentarnych, zazwyczaj dobrze poinformowanych, uważają pierwotne obawy, że sesye sejmów zostaną z powodu odroczenia delegacyj skrócone, za nieuzasadnione, albowiem sesye sejmowe na wypadek zwołania delegacyj nie będą przerwane, gdyż ewentualnie będą sejmy obradowały równocześnie z delegacyami.

Sprawy czeskie.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu wykonawczego partyi młodoczeskiej, zredagowano interpelacye i wnioski, które mają być w Sejmie wniesione. Następnie przewodniczący pos. Skarda zdał sprawę o zgromadzeniu czeskiej Rady narodowej w sprawie wspólnego postępowania wszystkich stronnictw czeskich w Sejmie. Komitet wykonawczy przyjął to sprawozdanie z zadowoleniem do wiadomości.

Bar. Burian w Bośni.

Sarajewo. Przybył tutaj wspólny minister skarbu bar. Burian.

Wypadki w Turcyi.

(Telegr. „N. Reformy").

Zatarg o bułgarskiego agenta dyplomatycznego.

Konstantynopol. Ponieważ dyplomatyczny agent bułgarski Geszew nie otrzymał zaproszenia na wczorajszy obiad dyplomatyczny u ministra spraw zagranicznych, a na swoje dotyczące zapytanie nie otrzymał zadowalniającej odpowiedzi, wezwany został przez rząd bułgarski, aby, jeżeli do wieczora zaproszenia nie otrzyma, wyjechał z Konstantynopola.

Złoty medal wolności.

Konstantynopol. — Sułtan zamierza przesłać wszystkim panującym w Europie złoty medal wolności na pamiątkę przywrócenia konstytucyi.

Kluby polityczne.

Konstantynopol. Utworzyły się tu polityczne kluby: bułgarski i grecki.

Uniwersytet bułgarski w Salonice.

Konstantynopol. Bułgarzy zamierzają założyć w Salonice uniwersytet bułgarski i zbierają na ten cel składki, które już dały znaczny rezultat.

Konstantynopol. Po onegdajszym Selamliku ambasador rosyjski Sinowiew przyjęty został przez sułtana.

Konstantynopol. Ambasador rosyjski Sinowiew wręczył onegdaj sułtanowi podarek cara, mianowicie artystycznie wykonaną kasetę srebrną. Jak ze strony rosyjskiej zapewniają, jest to rewanż ze strony cara za otrzymaną od sułtana znaczną przesyłkę tytoniu.

Konstantynopol. Onegdaj wieczorem odbył się na placu przed ministerstwem wojny koncert i przedstawienie sztuki „Ojczyzna". Wygłoszono przytem wiele mów patryotycznych, z których podnieść należy mowę jednego oficera, który oświadczył, że zjazd w Rewlu wypadł na korzyść Turcyi. — Około 20 tysięcy osób było obecnych na przedstawieniu, także ciało dyplomatyczne, wśród tego i ambasador austro-węgierski.

TELEGRAMY

z dnia 13 września.

Budapeszt. Związek budapeszteńskich majstrów stolarskich zawiadamia o zarządzeniu lokautu robotników z powodu różnic płacy.

Zagrzeb. Przywodca kadetów ros. Miliukow przybył tu wczoraj.

Nowe gimnazya realne.

Wiedeń. Biuro koresp. donosi: W Wiedniu zostaną z początkiem roku szkolnego 1908/9 dwa gimnazya przemienione na gimnazya realne; oprócz tego gimnazya w Gmunden, Litomyślu i Kolinie, również w takie 8-klasowe gimnazya realne mają być przemienione. Co do innych szkół, rokowania są jeszcze w toku. W Górze Humosze na Bukowinie będzie także utworzone takie nowe gimnazyum realne. Oprócz tego w jednem gimnazyum wiedeńskiem wprowadzona będzie równolegle do istniejących klas gimnazyalnych, III. i V. klasa nowego gimnazyum realnego.

Wstąpienie do nowej III kl., w której zamiast greckiego uczyć się będą obowiązkowo francuskiego języka, następuje na podstawie ukończonej II kl. gimnazyalnej, natomiast wstąpienie do nowej V klasy następuje na podstawie egzaminu z języka francuskiego zamiast greckiego; egzamin ten może być na pół roku, albo na cały rok odroczony.

Przy innem gimnazyum w Wiedniu wprowadza się V klasę zreformowanego gimnazyum realnego. Przyjęcie do tej klasy dozwolonem jest uczniom szkół realnych, którzy ukończyli niższą szkołę realną. Nauka języka łacińskiego w tej klasie na nowo się rozpocznie.

Wilhelm II na granicy francuskiej.

Paryż. Jak dzienniki donoszą, cesarz Wilhelm wystosował do urzędnika, wysłanego na granicę francuską dla wydania zarządzeń w razie przekroczenia granicy przez cesarza, następujące przemówienie:

Jestem władzom francuskim za ich życzliwą uprzejmość bardzo wdzięczny. Proszę swoim przełożonym wyrazić moje żywe podziękowanie. Tym razem nie mogę wstąpić na gościnną ziemię francuską. Może inna znajdzie się ku temu sposobność.

Paryż. Zaniechanie wizyty cesarza Wilhelma na terytoryum francuzkiem wywołało w Paryżu niekorzystne wrażenie, gdyż wizyta ta była oficyalnie zapowiedzianą przez ambasadora francuskiego w Berlinie. W tak nagłem odwołaniu wizyty dopatrują się chwiejności w postępowaniu i postanowieniach ces. Wilhelma, co może dać powód do zawikłań.

Echa zjazdu w Kronbergu.

Londyn. Dzienniki potwierdzają, że król Edward wyjechał z Kronbergu bardzo niezadowolony szorstką odmową cesarza Wilhelma w sprawie ograniczenia zbrojeń. Król angielski prosił następnie w Ischlu cesarza Franciszka Józefa o pośrednictwo, ten jednakże odmówił.

Defraudacye Albertiego.

Kopenhaga. Także minister rolnictwa Olehanset jest skompromitowanym w defraudacyi Albertiego, albowiem był on wiceprezesem chłopskiej kasy oszczędności. Wśród ludności objawia się wzburzenie z powodu pozostania obecnego gabinetu w urzędzie. Ma być urządzonym z tego powodu pochód demonstracyjny po mieście, oraz wysłana deputacya do króla, aby usunął obecne ministerstwo.

Kopenhaga. Minister spraw zagranicznych hr. Raben-Lewetzau zgłosił dymisyę. Na to król powołał do siebie prezydenta gabinetu Christensena, celem omówienia obecnej sytuacyi. Rezultatem tej konferencyi było zgłoszenie przez prezydenta gabinetu dymisyi całego gabinetu. Christensen przyrzekł jednak do czasu zebrania się parlamentu agendy dalej prowadzić.

Sprawa marokańska.

Paryż. „Petit Parisien" donosi, że nota hiszpańsko-francuska, która w poniedziałek wieczorem zostanie mocarstwom doręczoną, zawiera znane już żądania mianowicie: uznanie Muleja Hafida, jakoteż zobowiązanie go do zapłacenia wszystkich długów, zaciągniętych w Europie przez byłego sułtana, oraz zabezpieczenie przyszłości Abdula Azisa i jego rodziny.

Londyn. „Times" donosi, że Mulej Hafid został już ogłoszony sułtanem przez wszystkie miasta, z wyjątkiem Casablanki.

Jubileusz Tołstoja.

Petersburg. Z Jasnej Polany donoszą, że Tołstoj otrzymał także telegram gratulacyjny od W. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Napad na urzędników policyjnych.

Baku. Pet. ag. tel. donosi. Onegdaj wieczorem urzędnicy policyjni, którzy wrócili z rewizyi domowej, napadnięci zostali przez nieznanych sprawców, którzy dali 20 strzałów. Jeden urzędnik zginął a dwaj odnieśli rany.

Walki w Tebris.

Tebris. B. kor. donosi: Wczoraj rano między rewolucyonistami a przybyłą tutaj niedawno konnicą, która przywiozła sześć armat, **powstała gwałtowna walka.** Walka toczyła się około twierdzy Satar-hana. Pod ochroną armat i silnego ognia karabinowego rewolucyoniści zostali z początku odparci; **konnica wtargnęła do miasta.** Gdy jednakże Satar-han otrzymał posiłki, **konnica musiała się cofnąć.** Po obu stronach były znaczne straty.

Aeroplan Wrighta.

Waszyngton. Orville Wright przedsięwziął onegdaj po południu nowy wzlot, który trwał **70 minut 26 sekund.** Przy wzlocie uzyskał Wright szybkość $36^{1}/_{4}$ mil ang. na godzinę.

Waszyngton. Orville Wright oświadczył, że jest w możności umieścić na swym aeroplanie sześć lub nawet siedm osób. W najbliższym czasie zamierza on przedsięwziąć jazdę powietrzną z Nowego Jorku do Chicago.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 13 września.

Kalendarzyk kościelny: Im. Maryi, Filipa Aleks.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 16, zachód o godz. 6 min. 58; długość dnia godzin 12 min. 42

Teatr miejski w Krakowie: „20 dni kozy".

Teatr ludowy po południu: „Obywatelka z Krowodrzy"; wieczór: „Porwanie Sabinek".

Match footballowy na Błoniach o godz. 3 po południu.

Koncert „Harmonii" w parku Jordana o godz. $2^{1}/_{2}$ po południu.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 7 wieczorem.

W poniedziałek:

Teatr miejski w Krakowie: „Tamten".

Teatr ludowy: „Jarmark małżeński".

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 7 wieczorem.

Z teatru. Krotochwila „20 dni kozy" pp. Maurycego Hennequina i Piotra Vebera należy do bardzo lekkiego rodzaju. Repertoar bulwarowych teatrów znalazł w niej podobno jeden z tych nabytków, które podtrzymują sukces kasowy sezonu. Zapewne, że czysto paryski koloryt, lekki jak pianka humor, żywo tocząca się akcya w które rzecz ta obfituje, są wystarczającemi warunkami powodzenia dla paryskiej publiczności. U nas, gdzie wymagania repertoarowe ze względu na istnienie jednej sceny, podnoszą skalę oceny sztuk, wybór „20 dni kozy" znaleść może usprawiedliwienie tylko w półsezonie jesiennym, gdy teatr gromadzi swe zasoby do poważniejszej kampanii.

Pomysł krotochwili pp. Hennequina i Vebera polega na dowcipnem qui pro quo. Pan de Merville, młody małżonek pięknej, a zazdrosnej Coletty, wybrał się do jakiegoś teatrzyku z przyjaciółką swej żony, która jest równocześnie jego kochanką. Tam wskutek kłótni z policyantem za czynne znieważenie przedstawiciela władzy skazany został na 20 dni aresztu. Karę tę odsiaduje zań za cenę 20.000 franków dawny kolega szkolny Pantruche, wykolejone indywiduum, które korzystając ze sposobności, usiłuje na przyszłość wyzyskiwać w dalszym ciągu kłopotliwą sytuacyę bogatego przyjaciela. Wśród tysiącznych zawikłań, jakie się w następstwie tego faktu wywiązują, kłopotliwą sytuacyę Henryka de Merville potęguje fakt, że jego teściowa pragnie się wydać za mąż za prezesa sądu p. Touplin, tego samego, który wydał nań ów kompromitujący wyrok. Zięć, posłyszawszy nazwisko Touplina, zawzięcie sprzeciwia się małżeństwu teściowej, ale ostatecznie ulega, gdy p. Touplin odkrywa w dyskretny sposób całą manipulacyę owego zastępcy „od kozy".

Pomysł istotnie zręcznie zadzierzgnięty rozpryskuje się w akcyi na szereg baniek mydlanych i epizodów humorystycznych. Kapitalne wprowadzenie do salonu „przyjaciół więziennych" Pantruche'a jest jedną z dowcipniejszych scen krotochwili.

Doskonała w kilku rolach gra artystów ratowała sztukę, która zresztą nie może rościć sobie tytułu do dłuższego żywota scenicznego. Doskonałą w roli teściowej była p. Słubicka, pełnym werwy zastępcą od kozy p. Węgrzyn, a p. Stanisławski w roli adwokata stworzył interesującą figurę lekko okraszoną komizmem. P. Szymborski, grający rolę wagabundy Trouille'a, utrzymał ją w tonie szczerze komicznym z temperamentem i zacięciem. Z ról kobiecych zwracała na siebie uwagę p. Sulima, jako p. de Mezau i p. Janikowska jako Dyoniza. P. Jednowski doskonale narysował sylwetkę prokuratora, zalecającego się do wdowy. Główny bohater p. Merville znalazł pełnego werwy przedstawiciela w p. Kosińskim. *wp.*

Z Sokoła krakowskiego. Nowo ogłoszony rozkład godzin w tutejszym Sokole jest następujący:

Gimnastyka: Członkowie młodsi oddział I w poniedziałki, środy i piątki g. 7—$8^{1}/_{2}$, oddział II w te same dni g. $8^{1}/_{2}$—9; członkowie starsi i panie we wtorki, czwartki i soboty g. 7—8, uczniowie młodsi (do lat 10) we wtorki, czwartki i soboty g. 5—6, uczniowie starsi (wyżej lat 10) w poniedziałki, środy i piątki g. 6—7; uczenice (wyżej lat 10) we wtorki, czwartki i soboty g. 6—7 wieczór.

Szermierka: członkowie we wtorki czwartki i soboty g. 8—9; uczniowie w poniedziałki, środy i piątki g. 7—8 wieczór.

Strzelnica: dla członków we wtorki i czwartki g. $7^{1}/_{2}$—9 wieczór.

Rozkład godzin określa dalej przepisy dla oddziału kolarskiego i wioślarskiego, dla ślizgawki i gry w lawn-tennis. Szczegółowych wyjaśnień udziela kancelarya Sokoła między godziną 6—8 wieczór z wyjątkiem niedziel i świąt.

Zarząd Rady opiekuńczej odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta sądu krajowego Leonarda Łukaszewskiego. Na posiedzeniu wydział zdał sprawę ze swoich czynności. Ze sprawozdania wynika, że na koszt Towarzystwa umieszczono w rozmaitych zakładach i u osób prywatnych 60 sierót. — Następnie przewodniczący poszczególnych sekcyj zdali zprawozdanie ze swojej działalności, poczem uchwalono wysłać petycyę do Sejmu krajowego o subwencyę, oraz przystąpić do centralnego Związku opieki nad dziećmi w więzieniu. Po załatwieniu szeregu spraw administracyjnych zebranie zamknięto.

W seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie odbędzie się poprawczy egzamin dojrzałości dnia 19 b. m. piśmienny, a dnia 21 b. m. ustny.

Roboty uliczne, opóźnione z powodu długotrwałej niepogody, postępują obecnie przy pięknych dniach jesiennych w szybkim tempie. Kanał w ulicy Floryańskiej jest już na ukończeniu, tak że do środy lub czwartku będzie ukończony, a jeszcze z końcem tygodnia ulica oddana do publicznego użytku. Ruch komunikacyjny, zarówno tramwajowy, jak kołowy i pieszy, odzyska znowu główną arteryę śródmieścia.

Równocześnie prowadzone są prace wokoło rondla przy bramie Floryańskiej i w ul. Basztowej. Chodniki wokoło rondla i po bokach wzdłuż plant będą betonowe, a tor jezdny po obu stronach rondla będzie asfaltowany. W ul. Basztowej wykonują robotnicy prace nad ułożeniem podkładów betonowych; ulica ta otrzyma tor jezdny asfaltowy, aby więc wzmocnić podstawę pod szyny i ciężkie wozy tramwajowe, dla bezpieczeństwa otrzymają szyny grube i silne podkłady betonowe. Oba tory tramwajowe, które obecnie biegły środkiem ul. Basztowej, zostaną przesunięte ku plantom, wobec czego tor jezdny zyska na szerokości przeszło 1 metr.

Chodnik w ul. Basztowej wzdłuż alei plantowej otrzyma bruk z drobnych kostek granitowych. Po ukończeniu wszystkich tych robót w ul. Basztowej, miasto mieć będzie asfaltowy tor uliczny na przestrzeni od Izby handlowej w ul. Długiej do końca ul. Kolejowej przy ul. Mikołajskiej.

Od kilku dni zaczęły się roboty przy budowie kanału w ul. Dietlowskiej. Kanał ten poprowadzony zostanie na przestrzeni od ul. Krakowskiej aż do Wisły, t. j. obejmie 500 m. długości.

W najbliższych dniach rozpoczną się roboty uliczne w ul. Sławkowskiej, która otrzyma asfaltowy tor jezdny i betonowe chodniki, oraz prace koło Wenecyi i części ul. Garncarskiej.

Upadek z drugiego piętra. W czasie zdejmowania rusztowania z nowo wybudowanej kamienicy przy ul. św. Wawrzyńca, spadł wczoraj o g. 10 przed południem z wysokości drugiego piętra 40-letni mularz Jan Foltasiński, przyczem doznał złamania podstawy czaszki i wstrząśnienia mózgu, oraz odniósł liczne kontuzye zewnętrzne i wewnętrzne. Pogotowie ratunkowe po założeniu tymczasowych opatrunków, odwiozło rannego do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Przejechanie. W ulicy Blich tuż przy moście grzegórzeckim zdarzył się wczoraj po południu znowu jeden z licznych i codziennych prawie w naszem mieście wypadków przejechania i nieostrożnej jazdy. Jan Głowacz, syn gospodarza z Izdebnika, będąc nietrzeźwym, jechał wozem tak szybko, że najechał na powracającego do domu z fabryki Zieleniewskiego robotnika Władysława Kamieńskiego. Robotnik uderzony dyszlem upadł na bruk, przyczem pokaleczył się i potłukł dotkliwie. Nieostrożnego włościanina pociągnięto do odpowiedzialności.

Zjazd Ligi pomocy przemysłowej w Jarosławiu. Z Jarosławia telefonują nam: Wczoraj odbył się tu nader liczny zjazd Ligi pomocy przemysłowej. Na zjazd przybyło około 300 osób ze wszystkich stron Polski, a kilka osób aż z Londynu; przybył również prezes Koła polskiego dr. Głąbiński, posłowie Battaglia i Tomaszewski i czterech szefów sekcyjnych z ministerstw: handlu, kolei robót publicznych i skarbu. W południe odbyła się uczta, w której wzięło udział około 300 osób, a wieczorem wieczornica o bardzo serdecznym nastroju, przy udziale około 150 osób.

Szkarlatyna we Lwowie. Ze Lwowa telefonuje nasz korespondent: Szkarlatyna szerzy się tu w przerażający sposób. Wczoraj zaszło 20 świeżych zasłabnięć; w porównaniu z poprzedniemi dwoma tygodniami, gdzie było 60—80 wypadków szkarlatyny, ostatnie 2 tygodnie wykazują 204 zasłabnięć. Na odbytem wczoraj posiedzeniu miejskiej Rady zdrowia uchwalono szereg środków ochronnych. — Między innemi uchwalono zamknięcie wszystkich szkół miejskich ludowych, wydziałowych i freblowskich na czas nieograniczony. Uchwalono dalej zamknąć dwie ochronki na Zamarstynowie i Gródeckiem, a rodziców owych dzieci wspierać pieniężnie. Wreszcie uchwalono odnieść się do Rady szkolnej kraj. i ministerstwa oświaty o zamknięcie niższych klas szkół średnich także na czas nieograniczony.

Niemiecki balon wojskowy. Z Berlina telegrafują: Balon wojskowy, który onegdaj o 10 wieczorem z czterema oficerami wzniósł się w miejscowości Tegel, wczoraj wrócił do tej samej miejscowości po 13-godzinnej jeździe. Balon zrobił około 300 kim., w wysokości do 1000 m.

Mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował nadzw. prof. dra Michała Rostworowskiego zwyczajnym profesorem uniwersytetu w Krakowie.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 12 września.

HOTEL KRAKOWSKI: Hr. G. Valtrini z Rzymu, Bar. T. Clerici z Neapolu, W. Towle z Marienbadu, M. Attenhofer z Londynu, K. Boesner z Lussingrande, J. Verdino z Gracu, Inż. H. Oppenheim z Sosnowca, M. Jeziorańska z rodziną z Warszawy, Dr E. Wernberg z córką ze Skałatu, M. Werner z Warszawy, H. Kucielska z Krakowa, M. Zatorska z Warszawy, M. Furmańska z Warszawy, T. Gruszecki z Przemyśla, Dr S. Dybaś ze Żmigrodu, M. Gałczyka c. k. komisarz z Przemyśla, Dr J. Skokowski z Warszawy, J. Solecki z córką z Kopyczyniec, J. de Saint Osner z Bukaresztu, J. Kuczewska z Zakopanego, A. Neumann z żoną z Ostrowa (W. Ks. Pozn.), M. Pers z N. Sącza, J. Knebel z żoną z Jasła, M. Święcicki z rodziną z Mińska, J. Ziegler c. k. kap. z N. Sącza.

GRAND-HOTEL: H. ks. Drucki-Lubecki z żoną z Mińska, Dr R. Fenz z Wiednia, P. Ordęga z Warszawy, O. Krusze z Warszawy, P. Mniszewski z Poznania, J. Witkowski z Ekaterynosławia, A. v. Groeling z Wiednia, J. Katz z Pilzna.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ostrzeżenie.

W ostatnich czasach pojawiły się w obiegu weksle, na których podpisy nasze były sfałszowane.

Ostrzegamy każdego przed przyjmowaniem weksli zaopatrzonych naszemi podpisami, przed upewnieniem się u nas co do prawdziwości podpisów naszych.

Drohobycz, dnia 8 września 1908.

Jakób Becher.
Golde Becher.

4948 2 2

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.